Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień i wprowadza nas w najgłębszą tajemnicę naszej wiary: Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Naszego Pana Jezusa Chrystusa. To dzień pełen kontrastów – radość tłumu, który wiwatuje na cześć Chrystusa jako Króla, wkrótce zamieni się w krzyk: „Ukrzyżuj Go!". Ale poza historycznym wydarzeniem, Niedziela Palmowa zadaje nam dzisiaj pytanie: czy pozwalamy Chrystusowi wkroczyć triumfalnie do naszego życia, czy też nadal zamykamy przed Nim drzwi naszych serc?

1. Biblijne pochodzenie: Triumfalne wejście Jezusa do Jerozolimy

Obchody Niedzieli Palmowej opierają się na ewangelicznym opisie triumfalnego wejścia Jezusa do Jerozolimy. Wydarzenie to jest opisane we wszystkich czterech Ewangeliach (Mt 21,1-11; Mk 11,1-10; Łk 19,28-40; J 12,12-19), co podkreśla jego znaczenie w życiu i misji Chrystusa.

Jezus, jadąc na pokornym osiołku, wkracza do Świętego Miasta, podczas gdy tłum wita Go gałązkami palmowymi i oliwnymi, wołając:

> *„Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!" (Mt 21,9).*

Ten mesjański gest ma głębokie znaczenie symboliczne. W tradycji żydowskiej wjazd króla na osiołku – zamiast na koniu – był znakiem pokoju, a nie wojny. Jezus ukazuje się jako Król pokoju i miłości, wypełniając proroctwo Zachariasza:

> *„Raduj się wielce, Córo Syjonu! Wykrzykuj, Córo Jeruzalem! Oto Król twój przychodzi do ciebie. Sprawiedliwy i zwycięski, pokorny – jedzie na osiołku" (Za 9,9).*

Entuzjastyczny tłum rozkłada płaszcze na drodze i macha gałązkami na znak zwycięstwa. Jednak już po kilku dniach ten sam tłum będzie domagał się Jego ukrzyżowania. Skąd tak radykalna zmiana? Ponieważ Jezus nie był Mesjaszem, którego oczekiwali. Nie był przywódcą politycznym ani wyzwolicielem ziemskim, ale Odkupicielem dusz, Cierpiącym Sługą, który

wziął na siebie grzechy świata.

2. Duchowe znaczenie Niedzieli Palmowej

Niedziela Palmowa to nie tylko wspomnienie wjazdu Jezusa do Jerozolimy, ale także zaproszenie do przyjęcia Go w naszym życiu. Każdego roku liturgia zachęca nas do refleksji nad naszym sercem:

- Czy przyjmujemy Chrystusa z entuzjazmem tylko wtedy, gdy nam to odpowiada, ale porzucamy Go w chwilach próby?
- Czy jesteśmy jak tłum, który Go wychwala, gdy wszystko układa się dobrze, ale stajemy się letni lub obojętni, gdy wiara wymaga poświęcenia?
- Czy pozwalamy Jezusowi panować w naszym życiu, czy też wciąż trzymamy się swojej własnej woli i egoizmu?

Święty Andrzej z Krety mówił:

> *„Dziś czcimy Tego, który przychodzi w imię Pańskie, nie tylko palmami, ale oddając Mu nasze serca w pokorze i powierzając Mu nasze życie”.*

Nie wystarczy przyjąć Chrystusa gałązkami w ręku – musimy otworzyć przed Nim drzwi duszy, oddać Mu naszą wolę i pozwolić, by przemienił nasze życie.

3. Historia i tradycja: Niedziela Palmowa na przestrzeni wieków

Od pierwszych wieków chrześcijanie upamiętniają triumfalne wejście Jezusa do Jerozolimy procesją i poświęceniem gałązek. W IV wieku pielgrzymka Egeria opisała w swoim dzienniku, jak chrześcijanie w Jerozolimie obchodzili ten dzień, idąc śladem Jezusa z Góry Oliwnej do miasta, niosąc gałązki i śpiewając hymny.

Z biegiem czasu praktyka ta rozprzestrzeniła się na cały Kościół i w średniowieczu została wzbogacona o uroczyste poświęcenie palm, procesje i czytanie Męki Pańskiej.

W tradycyjnej liturgii, po poświęceniu gałązek, odbywa się procesja, podczas której wierni wychwalają Chrystusa jako Króla. Następnie ton Mszy Świętej się zmienia i wprowadza nas w tajemnicę Męki Pańskiej poprzez czytanie opisu cierpień Chrystusa.

4. Niedziela Palmowa dzisiaj: Wezwanie do nawrócenia

Dzisiejszy świat, podobnie jak Jerozolima tamtych czasów, jest podzielony wobec Chrystusa. Wielu chwali Go słowami, ale nie robi dla Niego miejsca w swoim życiu. Inni ignorują Go lub otwarcie odrzucają. Są też tacy, którzy w chwilach próby pozostają Mu wierni, jak Maryja, Jan i pobożne niewiasty u stóp Krzyża.

W tę Niedzielę Palmową każdy z nas powinien zadać sobie pytania:

- Jaką rolę odgrywam w tej historii?
- Czy jestem tylko sympatykiem Chrystusa, czy Jego prawdziwym uczniem?
- Czy jestem gotów podążać za Nim nie tylko w chwilach chwały, ale także w cierpieniu i na Krzyżu?

Wielki Tydzień, który rozpoczyna się Niedzielą Palmową, jest czasem łaski, wezwaniem do nawrócenia. Jeśli dotąd byliśmy letnimi lub niestałymi chrześcijanami, teraz jest moment, by naprawdę opowiedzieć się za Chrystusem.

Zakończenie: Hosanna w naszym życiu!

Niedziela Palmowa uczy nas, że prawdziwy triumf Chrystusa nie jest polityczny ani ziemski, ale duchowy. On nie przyszedł, by zdobywać trony, lecz serca. Wzywa nas, byśmy przyjęli Go nie tylko gałązkami w rękach, ale także żywą i szczerą wiarą.

Papież Benedykt XVI przypominał nam:

> *„Podążanie za Jezusem nie oznacza tylko towarzyszenia Mu w chwilach triumfu, ale także podążanie za Nim drogą Krzyża”.*

Dziś wznieśmy nasze gałązki, nie tylko jako zewnętrzny gest, ale jako znak wewnętrznego oddania. Przyjmijmy Jezusa w naszej duszy i pozwólmy, aby przemienił nasze życie. Niech historia tych, którzy wołali „Hosanna”, a potem domagali się Jego śmierci, nie powtórzy się w

nas.

Niech ta Niedziela Palmowa będzie prawdziwym początkiem naszej przemiany, kolejnym krokiem ku wiecznej radości Paschy. **Hosanna Królowi, który przychodzi, by panować w naszych sercach!**